



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

Wydawca: Franciszek Sowiński.

Gandhi demaskuje metody angielskie

Wie die Türkei geködert wurde / „Wo sind die Engländer?“

Przeciwko gwałceniu praw neutralności

Angielski minister gospodarki wojennej, Cross w jednym z wywiadów z „Independence Belge” pozwolił sobie ostry przemówić pod adresem dziennika brukselskiego „Nation Belge”.

Dziennik ten zwrócił szczególną uwagę na fakt, że państwa neutralne z powodu blokady muszą walczyć z trudnościami.

Żadna moc nie ma prawa do tego, aby

Nachrichten und Berichte in deutscher Sprache auf der dritten Seite

naród suwerenny, jak Belgia wpisać na listę krajów znajdujących się po stronie państw walczących. Belgia nie znajduje się w wojnie i żaden naród nie ma prawa żądać odeń ofiary. Pierwszym obowiązkiem rządu belgijskiego jest bronić przede wszystkim interesów narodu belgijskiego i jego praw, które narusza angielski minister.

Teza, że blokada angielska ograniczyła jedynie dowóz surowców do Belgii jest niegodziwa. Niezależny naród nie może pozwolić sobie na takie postępowanie, jeśli ma nie podpaść pod panowanie jednego z silniejszych narodów.

Dziennik podkreśla, że podejrzewa się w licznych kołach belgijskich, że te wszystkie szyskany angielskie przeciwko okrętom belgijskim nie mają żadnego innego celu jak tylko zmusić Belgię do uległości i postawić ją, w ciężkim położeniu.

Na zakończenie zwraca się „Nation Belge” przeciwko dziennikarzowi żydowskiemu Fastowi, który wszystkie twierdzenia ministra angielskiego przyjął bez zastrzeżeń.

Angielski okręt handlowy zatopiony

Jak donosi radio angielskie, w poniedziałek został zatopiony handlowy okręt brytyjski, 1375 tonnowy parowiec „Seaventure”. Został on storpedowany na morzu Północnym przez niemiecką łódź podwodną. Załoga okrętu składająca się z 25 ludzi, została uratowana.

Swego czasu zatopiona angielska łódź podwodna „Thelis” została obecnie przyholowana do portu. Znajduje się ona w stanie szczerpkowym. Widoczny jest tylko pokład, i zgięte gniazdo bocianie.

Poseł Oshima na pożegnalnej audencji u kanclerza

Wczoraj, w nowym gmachu kanclerskim, kanclerz Hitler przyjął odwrotanego ze swego urzędu w Berlinie japońskiego posła Oshima. Poseł z polecenia swego rządu zapewnił Rzeszę, że w Japonii w dalszym ciągu trwa, niezmienna przyjaźń dla Niemiec.

Przy sposobności japoński poseł Oshima na pożegnalnej audencji wręczył kanclerzowi cztery cenne dzieła japońskiej sztuki, jako wyraz najwyższego szacunku dla Kanclerza. Dzieła te przysłał wielki przemysłowiec japoński Fujiwara.

Indie przedstawiają swój rachunek

Gandhi demaskuje postępowanie Anglii

Turyński „Stampa” zamieszcza na naczelnym miejscu odpowiedź indyjskiego na postawione mu pytania, dotyczące stanowiska Indji w obecnej wojnie. Indyjski Kongres Narodowy — oświadczył Gandhi — nie zajął właściwie odpowiedniego stanowiska podczas obecnej wojny, wystosował tylko oświadczenie, w którym sytuację wojenną przedstawił z angielskiego punktu widzenia. Tym samym musi być zagwarantowana niezależność Indji na podstawie statutu, który po zakończeniu wojny opracowany będzie przez trzech wybranych przedstawicieli Indji.

Aby uzyskać ten cel, należy najmożliwiej szybko, nawet teraz podczas trwania wojny, rozpocząć w tym kierunku prace. Kwestia mniejszościowa jest ni czym innym, jak tylko próbka wywołania strachu. Aby znaleźć w tym wypadku jakieś rozwiązanie, należałoby zwołać zgromadzenie konstytucyjne. Anglii nie będzie zadawać sobie trudu, albowiem uregulowania sprawy tej dokona zgromadzenie konstytucyjne. Jedno co może jeszcze zrobić kongres, to zarządzić

nie o tym, że zarząd krajowy mogą obciążać jego obywatele. Każda dalsza akcja zależna będzie od tego, jak Anglia ustosunkuje się do tych zmian. Kongres otworzył drzwi rządowi londyńskiemu, by mógł naprawić błędy.

„Stampa” twierdzi, że posłannictwo Gandhiego może mieć olbrzymie, decydujące znaczenie dla historii Imperium Brytyjskiego. Nie tylko może ono przybrać charakter polemiki, lecz okazać wyniki całkiem konstruktywne. Indie zaprezentowały obecnie swój rachunek. Gandhi dąży do tego, by postawić Anglii pytanie, czy ta wojna toczy się przeciwko imperializmowi, czy jest ona wojną dwóch imperializmów.

W pierwszym wypadku Anglia nie może nic innego uczynić, jak tylko zobowiązać się wobec całego świata i zagwarantować, że Indie po zakończeniu wojny, otrzymają pełną niezależność. Indie nastręcają konserwatywnemu rządowi Anglii wyjątkową sposobność do podkreślenia otwartych, szczerych zamiarów politycznych.

Dr. Tiso - prezydentem Słowacji

Olbrzymi udział Słowacji w wyborach

Preszburg znajduje się w przedmiu wyboru prezydenta narodu słowackiego, w przedmiu momentu o wielkim, historycznym znaczeniu. Ulice odświętnie przybrane słowackimi flagami państwowymi, flagami autonomicznymi i swastykami hitlerowskimi. Wszystkie budynki publiczne bogato iluminowane.

Z każdego przychodzącego do Preszburga pociągu wysypuje się masy Słowaków i Słowaczek w malowanych strojach narodowych. Wielu Słowaków przybyło z zagranicą.

Wszystkie gazety piszą prawie, że tyl-

ko o wyborach. W długich, całozłotych artykułach omawiają kandydatów godnych tego stanowiska. O godzinie 11.30 zebrał się parlament Słowacji na uroczyste posiedzenie. Prezydentem Słowacji wybrany został dotychczasowy premier ks. dr. Tiso. Po dokonaniu wyborów, prezydent zaprzysiął wierność dla republiki słowackiej. Według zwyczajów słowackiego wręczono mu uroczście chleb i sól wraz z kluczami do pałacu prezydenta, oddając mu w sposób symboliczny władzę nad całym krajem. Wieczorem w narodowym teatrze slo-

wackim odbyło się uroczyste przedstawienie.

Po wyborach oczekuje się zmiany w rządzie. Dotychczasowy rząd poda się do dymisji. Nowy rząd obejmie swą władzę z premierem i jednocześnie ministrem spraw wewnętrznych dr. Tuką na czele.

Po wyborze prezydenta

Wybór dr. Tiso na prezydenta Słowacji, wywołał w całym kraju niebывалы entuzjazm. W całym kraju odbywały się niezliczone manifestacje na cześć nowo-wybranego prezydenta.

Z okazji wyboru przetrwano naukę w szkołach, pracę w biurach i fabrykach. Cała Słowacja okazuje swą radość z powodu wyboru prezydenta.

Zboże rosyjskie na paszę dla Niemiec

Moskwa, 25 października.

Komunikują, że już przed kilku dniami, w ramach zawartego swego czasu traktatu handlowego między Niemcami a Z. S. R. R. podpisano układ dostawy do Niemiec zboża na paszę. Na podstawie tego układu natychmiast zostało dostarczone zboże Niemcom w wysokości miliona ton.

Przy podpisywaniu układu ze strony niemieckiej obecny był prezydent przedstawielielstwa zbożowego Dassler, który podpisał umowy na dalsze dostawy. Dostawa zboża na paszę rozpoczyna się już w najbliższych dniach i w ciągu dwóch miesięcy zostanie zakończona.

Do tego dodaje berliński sprawozdawca: Aby zdać sobie sprawę w rozmianach przywozu należy porównać chwilę obecną z normalnym czasem, kiedy przeciętny przywóz do Niemiec obejmował około 500.000 ton. Jedną tonną zboża na paszę, można wypaść dwie świnię. A więc milion ton oznacza więcej niż dwa miliony tużonych świń. Nie jest to więc sztuczne zaspokojenie zapotrzebowania, obejmuje ono połowę angielskiego stanu posiadania świń, ponieważ sama Wielka Brytania tuczy nie mniej niż cztery miliony świń.

Brauchitsch na zachodnim froncie

Berlin, 25 października.

Naczelny komendant niemieckich sił zbrojnych, generał-major von Brauchitsch w dniu 23 października obserwował ostatnie walki na froncie zachodnim w okolicy na południowo-wschód od Saarbrücken.

Generał-major z całym uznaniem wyrażał się o postawie żołnierza; jego dzielności w walkach. Naczelny Dowódca Armii złożył podziękowanie i wręczył większe liczebnie oficerów i podoficerów i żołnierzy Żelazne Krzyże za waleczność w czasie wojny.

Nieprzyjacielskie strażnice tylnie wyparte przez granicę

Berlin, 25 października.

Komendantura armii niemieckiej komunikuje,

Na zachód od Völklingen nieprzyjacielskie strażnice tylnie w sile jednej kompanii, znajdujące się jeszcze na terytorium Niemiec, zostały wyparte poza granicę.

Poza tym nie było żadnych szczególnych wydarzeń.



Posel słowacki u Kanclerza Hitlera.

Kanclerz Hitler przyjął w gmachu Kanclerzacji Rzeszy posła słowackiego Czernaka. W czasie rozmowy Kanclerz Hitler zakomunikował posłowi Czernakowi, że uwzględniając życzenia, narodu słowackiego, przyłączone zostaną do Słowacji tereny, które poprzednio w latach 1920, 1924 i 1938 zostały oddane Polsce.

Die Väter der Greuelhetze

Winston Churchill und Genossen, die Verantwortlichen für Englands Kriegstreibereien

Schon die ersten Tage des gegenwärtigen europäischen Konflikts haben mit unverkennbarer Deutlichkeit bewiesen, dass seine britischen Urheber mit den gleichen scheinheiligen, verlogenen und jedem Anstand sowie Völkerrecht brutal ins Gesicht schlagenden Manövern die übrige Welt gegen Deutschland aufzuhetzen versuchen, wie es während des Weltkrieges mit Erfolg tat. In London sind die berühmtesten Kriegshetzer und Deutschenhasser wieder zu den Herren des Tages geworden. Berühmte Männer, mit deren Namen sich ein Übermass an Verantwortungs- und Gesinnungslosigkeit verbindet, sind wieder zu Ministeresseln gelangt und scheuen weder Mühe noch die Anwendung verbrecherischer Mittel, um die Vernunft der anderen Völker mit plumpen Greuelmeldungen einzunehmen.

Allein, wir schreiben heute 1939 und nicht 1914. Das hat man an der Themse in der allgemeinen Aufregung entweder noch gar nicht bemerkt, oder aber man ist dort schon so verkalkt, dass man einfach nicht einsehen kann, weshalb eine schlechte englische Ware, die vor 25 Jahren noch gangbar war, dies heute nicht mehr sein soll. Es muss daher dahingestellt bleiben, ob es ein kluger Schachzug der britischen Politik war, ausgerechnet den überbelebten politischen Abenteuerer Winston Churchill zum Marineminister zu machen, denn noch im vergangenen Jahr eine der größten englischen Zeitungen bestätigte, dass er kein Mittel unversucht lasse, England in den Krieg zu treiben. Das deutsche Volk erinnert sich jedenfalls daran, dass es der gleiche geldsüchtige Kriegshetzer Churchill war, der keine Gelegenheit ungenutzt liess, um eine Verständigung zu sabotieren und den blinden Hass und die Vernichtung Deutschlands zu predigen. Es wundert deshalb auch niemand in unserem Volk, dass dieser Schlagmann der heutigen britischen Kriegpropaganda unmittelbar nach seinem Amtsantritt eine Lüge nach der anderen in die Welt hinausschoss. Ein Mensch, der nach seinem eigenen Bekenntnis „in der Verwirrung den einzigen Frieden findet“, hat sich in unseren wie auch in den Augen der Welt selbst gerichtet; er kann uns nicht gefährlich werden, sondern lediglich den Mass-Stab dafür geben, wie wir die britische Politik zu bewerten haben.

Nicht anders verhält es sich mit dem durch seine gescheiterten Sanktionspläne gegen Italien „berühmt“ gewordenen politischen Ehrgeizling und Judenliebhaber Anthony Eden. Auch dieser Verfechter der „kollektiven Sicherheit“ — spricht Unsicherheit — hat es in seinem an politischen Misserfolgen so überreichen Leben, nie fertig gebracht, irgendeinen positiven Beitrag zur Festigung und Befriedung des Völkerlebens zu leisten. Sein Hass gegen den Nationalsozialismus und den Faschismus ist zu bekannt, als dass auch nur ein deutscher Volksgenosse zu übersehen vermöchte, dass dieser laut jüdischem Urteil „höchstwerteste Mann der Welt“ nichts schlichter mit seinen Hetzparolen herbeiwünscht, als die endgültige und dauernde Knechtung des deutschen Volkes.

Der jüdische Kriegsmister der britischen Regierung, Hore-Belisha aber besitzt schon aus rassistischen Gründen alle

Voraussetzungen, die heute ein Kriegstreiber gegen Deutschland braucht. Seine „Mission“ wurde von einer jüdisch-amerikanischen Zeitung, bereits am 2. Juni 1938 so treffend beleuchtet, dass an seinen Hass-

gefühlen und Absichten gegenüber unser Volk auch nicht der geringste Zweifel bestehen kann. Wenn der Einkreisungsprophet Duff Cooper auch heute noch nicht zu Amt und

Mit Geld und Ware geködert

WAS DIE TÜRKEI FÜR DEN PAKT ERHIELT.

Das „Journal“ lässt sich von seiner Sonderberichterstatterin höchst aufschlussreiche Einzelheiten über die Hintergründe des englisch-französisch-türkischen Paktes melden. So ist der französische Journalist nun noch in den letzten Tagen in Ankara mehrfach gesagt worden, dass die Türkei als Gegenleistung von England eine grössere Pfundsterlinganleihe, 500 Bomben- und Aufklärungsflugzeuge, ein Sechstel der Petroleumzeugung des Mosul-Gebietes sowie Lieferung und Aufstellung des gesamten Maschinenparks für das grosse Metallindustrienzentrum von Karabük erhalten habe. Frankreich habe seinerseits der Türkei nicht nur den unbefristeten Besitz des Alexandrette-Gebietes zugesichert, sondern darüber hinaus wurde durch einen militärischen Bündnisvertrag die Hilfe der französischen Presse an der 900 km langen syrisch-türkischen Grenze garantiert.

Der „Daily Mail“ Korrespondent in der türkischen Hauptstadt Ankara meldet, es sei in Ankara bestätigt worden, dass die Vorbereitungen für eine englisch-französische Anleihe an die Türkei in Höhe von 60 Millionen Pfund jetzt abgeschlossen seien. 25 v. H. dieser Summe müssten für Waffenlieferungen ausgegeben werden.

Gegen die Kriegspolitik der Westmächte

Das offizielle Organ des Kriegskommissariats der Sowjetunion, die „Krasnaja Swesda“ vertritt in einem Artikel die Meinung, dass die Zurückweisung der Friedensvorschläge Deutschlands durch die englische und die französische Regierung klar erkennen lasse, dass vor allem die englische Regierung die Fortsetzung des Krieges durchaus wolle. Dagegen dürfe man die stärksten Zweifel äussern, ob auch das englische Volk und die Völker des britischen Reiches ebenso kriegslustig seien.

Viel wahrscheinlicher sei es, dass die breiten Massen des englischen Volkes immer deutlicher den rein imperialistischen Charakter des von der Gruppe der Londoner Kriegschürer gewünschten Krieges erkennen und ihrerseits immer weniger für die Fortsetzung des Krieges zu haben sein würden: „Keine Verdrehungskünste können die Tatsache verneinen, dass der Krieg angestiftet wurde und geführt wird für Welt Herrschaft und Geldinteressen eines

Klingels von Kapitalisten, die zu diesem Zweck den Krieg entfesselt haben.“ Ausserdem befasst sich das Moskauer Blatt auch mit denjenigen Kreisen Frankreichs, die für eine Fortsetzung des Krieges in offener Sprache oder durch ihr Verhalten eintreten.

Dr. Tiso Präsident der Slowakei

Zum Präsidenten der Slowakei wurde Dr. Tiso gewählt. Der Führer sprach ihm noch am gleichen Tage telegrafisch seine Glückwünsche aus.

Paris fragt: „Wo sind die Engländer?“

Das Eintreffen der englischen Truppen an der französischen Front ist zwar amtlich behauptet worden, jedoch werden in der französischen Öffentlichkeit auch jetzt noch Zweifel laut. „Wo sind die Engländer?“, so wird in den Cafés gefragt, wobei die ganze Umgebung lächelt, stellt der „Petit Dauphinois“ fest und meint: Wenn jemand es wüsste, dürfte er es nicht verraten. Zum Beweis, dass die Engländer tatsächlich an der Front eingetroffen seien, beruft sich das Blatt schliesslich auf die Erzählung eines englischen Journalisten, der behauptet habe, ein französischer General habe ihm seine Bewunderung über die Frontausrüstung der Engländer ausgesprochen. Die Engländer hätten auch Sandwiche an die französischen Soldaten gegeben. Ob dieser Beweis die französischen Leser befriedigt, erscheint ziemlich fragwürdig.

Litauische Truppen rücken heute ins Wilnagebiet ein

Heute vormittag um 9 Uhr begann der Einmarsch der litauischen Armee in das Wilnagebiet. Die Stadt selbst wird erst morgen erreicht sein.

Brüssel. — In einem Bericht aus Wien stellt das „Vingtème Siècle“ fest, dass in der ganzen Ostmark und insbesondere in Wien eine Rückkehr zum Wohlstand beobachtet werden könne. Der Aufschwung der Wirtschaft sei unbestreitbar. Um diese Wendung zu verstehen, brauche man nur einen Blick rückwärts zu tun in jene Zeiten, in denen ein geradezu erschreckender Wirtschaftstillstand herrschte. Im Vergleich zu den Elendsjahren 1933 bis 1938 sei, so sagt das Blatt, heute alles Fortschritt.

Würden gekommen ist, so ist es dennoch gut, sich daran zu erinnern, dass es war, der feststellte: „Es ist die Pflicht derer, die am Ruder sind, die Menschen dieses Landes zu Tode zu ängstigen; denn die Lage ist viel schlechter als 1914.“ Duff Cooper hat sich ebenso wie seine übrigen Kollegen vom Stamme der Deutschenhasser und Kriegstreiber auf die Niederwerfung des deutschen Volkes festgelegt. Er gab daher auch in einer Unterhausaussprache zu, dass England nur zur Vernichtung Deutschlands 1914 in den Weltkrieg eintrat.

Schliesslich sei noch das politische Chamäleon David Lloyd George erwähnt, der seine wahren Gefühle gegenüber Deutschland zwar oft, wenn es für seine ehrgeizigen und selbststüchtigen Pläne dienlich erschien, zu verschleiern verstand, aber sobald das Reich an Macht und Einfluss gewann, augenblicklich zum grössten Deutschenhasser Deutschlands wurde. Seine Parole: „Hang the Kaiser“ gilt auch heute noch sinngemäss; denn sie war nicht auf eine Person, sondern auf das deutsche Volk ausgerichtet.

In welchem Ausmass der Vernichtungswille und die schrankenlose Kriegshetze gegenüber Deutschland heute im Mittelpunkt der britischen Politik stehen, wird bewiesen durch Chamberlains Hassausbruch im Unterhaus: „Ich hoffe, noch so lange zu leben, bis Hitler vernichtet ist.“ Das Deutsche Volk hat davon Kenntnis genommen und weiss, wie solche Äusserungen zu verstehen sind und wie sie sich auswirken würden, gelänge es den infamen Kriegshetzern und Friedenssaboteuren Britanniens, ihre teuflischen Absichten wahrzumachen. Dass es ihnen nicht gelingen wird, dafür sorgt Deutschlands starke Wehrmacht und die innere Geschlossenheit unseres Volkes, das vom Führer weder heute noch morgen zu trennen ist. H. S.

Kleine Nachrichten

Sofia. — In Bulgarien ist ein neues Kabinett unter der Führung Kjossewanoffa gebildet worden.

Rom. — In Besprechung des englisch-französisch-türkischen Vertrages betont die italienische Presse, dass auf dem Balkan ohne Rom nichts unternommen werden dürfte.

Paris. — Die französische Regierung hat die bretonische Nationalpartei verboten.

Bern. — Die „Basler Nachrichten“ fassen ihr Urteil über den englisch-französisch-türkischen Pakt in die Worte zusammen: „Gehaltvoll ist der Pakt gerade nicht.“

London. — „Daily Herald“ erklärt, dass in ganz England ein völliger Wirrwarr herrsche, der täglich einen Millionenschaden anrichtet.

ZAGIBONO świadectwo przemysłowe III-ej kat., za nazwisko Stanisław Klup, III Aleja 69, 113

DWA BURKA, dwa stoly biurowe i maszyna do pisania kupię. Oferty do Adm. „Gońca“ pod „Bisno“.

ZAGIBONO kwit Lombarda za Nr. 102526, Kraków, ul. Limanowskiego 47, Stanisław Dziedzic.

Bevor die Westerplatte polnisch wurde

Eine Danziger Erinnerung

„Wo gibt es eine andere Stadt, die Seebad dicht bei Seebad hat?“ Dieser Spruch, der in den letzten Jahren als Sonderdruck auf den Danziger Briefen und Karten erschien, kennzeichnet in treffender Weise die hervorragende Lage der uralten Stadt Danzig, die am 1. September nach fast zwanzigjähriger willkürlicher Abtrennung vom Reich in das deutsche Vaterland heimgekehrt ist.

Zu dem Gebiet, das damals in polnische Hände geriet, gehörte auch die Westerplatte, eine Landzunge, die am Eingang des Danziger Hafens liegt, und zwar gegenüber dem alten deutschen Hafenvorort Neufahrwasser. Die Westerplatte erstreckt sich bis an das Meer, in das eine grosse Mole hineinragt. Ein ausgezeichneter Laubwald sorgte für den Schutz gegen die manchmal heftig auftretende Seebrise, die an heissen Tagen natürlich sehr willkommen war. Die Verbindung von Wald und See machte die Westerplatte zu einem bevorzugten Bad der Danziger Bevölkerung, zumal es auch einen schönen, breiten Strand besass. Sehr reizvoll war die Verbindung von der Stadt nach dem Bade. Wer nämlich die Westerplatte aufsuchte, machte zugleich eine zauberhaft schöne Dampferfahrt, die von der berühm-

ten Langen Brücke, dem „Nordischen Venedig“, durch das abwechslungsreiche Hafengelände nach Westerplatte führte. Von hier zum Strande war es nur noch ein

Amtlliche Bekanntmachung

Das Tragen des Internationalen Abzeichens des Genfer Abkommens (weisse Binde mit rotem Kreuz am linken Arm) wird nur Ärzten, Militärärzten, Hebammen, Pflegerinnen und dem Personal des Roten Kreuzes, die im Sanitätsdienst der Militärischen oder Zivilsanitäts-Anstalten oder Institutionen verwendet werden, erlaubt. Diejenigen Zivilpersonen, denen das Tragen des Abzeichens nach obigen Voraussetzungen erlaubt worden wird, haben sich zwecks Erlangung des Erlaubnisscheines unter Vorlage ihrer Berechtigungspapiere usw. im Gesundheitsamt, Barbarastrasse 24, zu melden. Personen, die das Abzeichen des Roten Kreuzes unbefugt tragen, werden verhaftet und bestraft.

Tschernostochau, den 28. Oktober 1938. Der Oberbürgermeister.

kleiner Spaziergang durch den Wald. Der gesamte Verbindungsweg nahm etwa eine halbe Stunde in Anspruch. Die Einwohner des Hafenvorortes konnten die Westerplatte natürlich durch Übersetzen mit einer Dampffähre erreichen. Merkwürdig — gerade in Westerplatte war der Strand immer hell und weiss, der Wellenschlag höher als in den anderen Danziger Bädern, die Mole ein beliebter Spaziergang.

Obwieszczenie urzędowe

Neznanie międzynarodowego znaku, ustanowionego Konwencją Genewską (biała opaska z czerwonym krzyżem na lewym ramieniu) dozwolone jest tylko lekarzom, lekarzom, akuszerekom, pielęgniarce i personelowi Czerwonego Krzyża, zatrudnionemu w wojskowej służbie sanitarniej, albo w urzędach i instytucjach cywilnych. To osoby cywilne, którym według powyższego dozwolone będzie noszenie znaków, winny zameldować się w Urzędzie Zdrowia, ul. św. Barbary 24, celem otrzymania pozwolenia. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokumenty, uprawniające do wykonywania praktyk. Osoby nieupoważnione do noszenia znaków Czerwonego Krzyża będą aresztowane i ukarane. Czernochowa, d. 28 października 1938. Nadburmistrz.

für Jung und alt. Aber noch ein Umstand übte eine besondere Anziehungskraft aus. Auf der Westerplatte konzertierten in den Sommermonaten ständig Militärmusiker. Die Danziger Garnison entsandte ihre Kapellen. Es wechselten die Grenadiere mit den Musketieren, die Feldartilleristen mit den Fussartilleristen und die Husaren mit den Matrosen ab. Wo die Soldaten waren, war auch unsere Jugend — beiderlei Geschlechts. So entspann sich in den langen Jahren, da die Westerplatte das beliebteste Seebad Danzigs war, zwischen den Danzigern und ihren Soldaten eine Kameradschaft, die über Zeit und Grenzen hinweggedauert und von keiner Macht zerstört werden konnte.

Als die Westerplatte der polnischen Verwaltung zugesprochen wurde, machten die Polen aus diesem landschaftlich so bevorzugten Landstreifen — ein Munitionsbunker, das sie mit einer hohen Mauer umgaben. Aus dem friedlichen Ostseebad wurde ein Pulverfass, das lange Zeit eine Bedrohung des Friedens in Europa darstellte. Nach heissem Kampf ist das alte deutsche Land zwischen Weichsel und Ostsee wieder heimgekehrt. Die Fischer, die vor zwanzig Jahren von hier vertrieben wurden, werden bald wieder auf der Westerplatte ihrem Beruf nachgehen können, und in den Kranz der schönen Bäder der Danziger Kioste wird Westerplatte als ein Juwel neu hinzutreten. A. O.

